



Ostre strzały Mesjasza

„Strzały twoje ostre; od nich narody pod cię upadną, a serca nieprzyjaciół królewskich przenikną” – Psalm 46:6.

Gdy bracia mówią nam, że pewne słowa kują im serca, lub że pewne doświadczenia kruszą im serca, używają jedynie metamorfozy w podobny sposób, jaki jest stosowany w Piśmie Św. (Dzieje Ap. 2:37; Izaj. 61:1; Łuk. 4:18).

Podobnie w naszym tematowym tekście nie myślimy o literalnych strzałach wystrzelonych przez Mesjasza, które spowodują zranienie serca ludzkości w sposób literalny. W innym miejscu Pisma Św. czytamy.

„Skryj mię przed skrytą radą złoślików, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość, którzy naostrzyli język swój jako miecz, nałożyli strzałę swoją, słowo jadowite” – Psalm 64:3-4.

Również tu strzały Mesjasza oznaczają słowa Jego ust. Lecz jak gorzkie źródło wysyła gorzką wodę, a czyste źródło wydaje słodką wodę, tak strzały Mesjasza w przeciwieństwie do gorzkich słów wystrzeliwanych przez złoślików, oznaczają potężne słowa prawdy i łaski. Symbolizm jest tu analogiczny jak w obrazie z Księgi Objawienia, gdzie Mesjasz w swej chwalebnej obecności podczas Tysiąclecia jest ukazany z mieczem wychodzącym z ust Jego, którym ma chłostać narody (Obj. 19:15). Miecz ducha jest Słowo Boże (Efezj. 6:17). Miecz ust Mesjasza oznacza naukę, która będzie głoszona.

„Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich, nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je posłę” – Izaj. 55:11.

Nasz Pan Jezus jako „usta” Jahwe został upoważniony nie tylko do odkupienia świata, lecz również do podźwignięcia go z grzechu, degradacji i śmierci oraz do przywrócenia chętnych i posłusznych do tego wszystkiego, co było utracone w Adamie, a zostało odkupione przez Chrystusa, przez Jego posłuszeństwo i ofiarę Golgoty. Jako Baranek Boży nasz Zbawiciel już „za wszystkich śmierci skosztował”, umarł „sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywieść do Boga” (Jan 1:29; Hebr. 2:9; 1 Piotra 3:18).

Lecz to nie dosyć, że przygotował drogę przyprowadze-

nia ludzkości do Boga i zaspokoił wymagania Boskiej sprawiedliwości względem nas. Jest rzeczą konieczną, aby nasz Zbawiciel użył potrzebnej pomocy dla odkupionych w celu ich wyzwolenia z więzów nieświadomości, przesądu, grzechu i śmierci do wolności synów Bożych.

JESTEŚMY TERAZ SYNAMI BOŻYMI

To wyzwolenie ludzkości stosownie do Boskiego zamiaru dzieli się na dwie części. Po pierwsze: specjalna klasa, która łaknie i pragnie sprawiedliwości i która zerwała z grzechem, jest błogosławiona podczas Wieku Ewangelii dzięki ocenie wesołej nowiny o Boskiej miłości i łasce w Chrystusie. Postępują oni wiarą i są członkami klasy, która posiada słuchające uszy wiary – „Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha”, gdyż „bez wiary nie można podobać się Bogu”. Ta mała gromadka, ochotna i zdolna dzięki pomocy Zbawiciela postępować wiarą, a nie widzeniem, obecnie otrzymuje w szkole Chrystusowej szczególną prawdę i specjalne ćwiczenia jako uznanie ich lojalności względem sprawiedliwości, przed błogosławieniem i próbą świata. Wierni tej klasy, występującej tylko w Wieku Ewangelii, zostaną dzięki udziałowi w pierwszym zmartwychwstaniu przemienieni z natury ludzkiej do boskiej i zostaną uczynieni współdziedzicami z ich Zbawicielem jako Jego „Oblubienica”, Jego „Ciało” podczas Wieku Tysiąclecia w wielkim dziele błogosławienia, podźwignięcia świata z grzechu do sprawiedliwości, podniesienia ludzkości z degradacji i złości do ludzkiej doskonałości i wiecznego życia w ziemskim przywróconym raju.

Nasz tematowy tekst odnosi się nie tylko do postępowania Pana względem Kościoła, gdyż my nie jesteśmy Jego nieprzyjaciółmi. Klasa nieprzyjaciół zostanie odpowiednio potraktowana podczas Jego wtórej obecności. Jest to pokazane w jednej z Jego przypowieści, gdzie młody, zacnego rodu człowiek udał się w daleką krainę, aby otrzymać dla siebie królestwo i wrócił się, aby je wziąć w posiadanie. Przed odjazdem zawołał swych sług, rozdał im grzywny i talenty mówiąc: „Handlujcie, aż się wrócę”. Przy swym powrocie, wyposażony w chwałę, autorytet i moc królestwa, zawołał najpierw swych sług (klasę Kościoła) i rozliczał się z nimi, nagradzając wiernych, mówiąc:

„To dobrze, sługo dobry i wierny! byłeś wierny nad małym, nad wielu cię postanowię, wnijdź do radości pana twego – panuj nad pięcioma miasmami”. Potem król powie: „Ale i nieprzyjacioly moje, którzy nie chcieli abym panował nad nimi,



przywiedźcie tu, a pobijcie przede mną” –Łuk. 19:12-27.

Pobicie nieprzyjaciół w przypowieści doskonale harmonizuje z obrazem Mesjasza z Objawienia, z którego ust wychodził miecz ostry, aby nim bił narody, a także z wyrażeniem naszego tematowego tekstu dotyczącego ostrych strzał Mesjasza, które mają uderzyć w serce Jego nieprzyjaciół i spowodować ich upadek. Nie literalne strzały, nie literalny miecz, nie literalna rzeź są tu pokazane, lecz wielki triumf Słowa Pańskiego nad wszystkim podczas Jego panowania w tysiącletnim królestwie jako skutek Jego wtórej obecności.

MESJASZ BĘDZIE ZWYCIĘZCĄ

Ap. Paweł, omawiając dzieło Chrystusa podczas Jego tysiącletniego panowania, spowodowanego Jego wtórym przyjściem, wyjaśnia.

„Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony jest śmierć”.

I dalej:

„A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie (antagonistyczne) przełożęństwo i wszelką zwierzchność i moc... A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich” –1 Kor. 15:24-28.

Apostoł przedstawia to oświadczenie w swej argumentacji na temat zmartwychwstania umarłych. Dowodzi on, że zmartwychwstanie obejmuje całą ludzkość i że „jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” – „każdy człowiek w swoim rządzie: Chrystus (Głowa i Ciało, Jezus i Kościół) jako pierwiastek, a potem ci (podczas Jego obecności przy wtórym przyjściu, w Wieku Tysiąclecia), którzy są Chrystusowi w przyszłości (parousia – obecność) jego”.

Podczas tysiącletniego okresu panowania Mesjasza zostanie użyta siła zamiast kazania; Jego chłosta będzie uderzać w serca Jego nieprzyjaciół i wszyscy muszą przed Nim ulec. Każde kolano musi się skłonić, każdy język musi wyznać swą winę. Będzie to szczęściem dla świata, gdy Mesjasz ujmie swą wielką mocą panowanie. Będzie to szczęście dla ludzkości, gdy Jego strzały będą ich smagać i gdy Jego sąd jak młot skruszy twarde, kamienne serca, gdyż jak Słowo Boże zapewnia, On rani, aby leczyć (Oz. 6:1). Proces uzdrawiania będzie

szedł w parze z ranieniem i kruszeniem, gdyż wielki Mesjasz –Chrystus i Kościół będzie nie tylko Królem, Panującym, lecz także Kapłanem tego tysiącletniego okresu, aby leczyć, pocieszać, przebaczać i jako wielki Prorok będzie pouczał miliony z rodu Adamowego, którzy pomarli podczas panowania grzechu i śmierci pod osłepiającym wpływem przeciwnika.

Nic dziwnego, że Pismo Św. mówi w gorących słowach o tym chwalebny tysiącletni dzień, gdzie znajomość Pańska napełni całą ziemię! Nic dziwnego, że Słowo Boże określa ten dzień w symboliczny sposób jako powstanie „słońca sprawiedliwości” zawierającego w swych promieniach zdrowie dla ludzkości (Mal. 4:2).

WYSTĄP W SWEJ DOSTOJNOŚCI

Dla swej wierności, lojalności i łaski, jaką nasz Pan zdemonstrował jako człowiek Chrystus Jezus, Ojciec Go uwielbił, wzbudzając Go od umarłych do o wiele wyższej niż ludzka natury – do najwyższego stanu boskiej natury, chwały, czci i nieśmiertelności.

Prorok Boży wyjaśnia, że Bóg pobłogosławił Go na wieki (Psalm 45:3). Jego wywyższenie jest wiecznotrwałe; wysoko ponad aniołów, księstwa, mocy i ponad wszelkie imię. Próby i wywyższenie naszego Pana postępują nadal przez powołanie i doświadczenie „maluczkiego stadka”, zaproszonego do współdziedzictwa z Nim w Jego Królestwie i wkrótce zostaną oni przemienieni w pierwszym zmartwychwstaniu, aby mogli wziąć udział w Jego sławnym dziele tysiącletniego panowania. W czasie mającym nastąpić dla ustanowienia Królestwa Mesjasz –Głowa i Ciało –weźmie swą wielką moc i rozpocznie swe tysiącletnie panowanie. Jest to przedstawione w wierszach 4 i 5:

„Przypasz miecz twój na biodra, o mocarzu! pokaż chwałę twoją i zacność twoją. A w dostojności twojej szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja”.

Co za szlachetny, natchniony obraz Boskiej znajomości, jaka wystąpi w słusznym czasie, aby związać Szatana i uwolnić wszystkich więźniów grzechu i śmierci –nie tylko tych, którzy jeszcze nie wstąpili do grobu, lecz również tych, którzy znajdują się w wielkim więzieniu śmierci, w grobach!

Mesjasz ujmie panowanie nie tylko dla uciśnienia świata, nie tylko dla ujarzżenia ludzkości. Moc królestwa Chrystusowego zostanie raczej użyta na rzecz prawdy, łagodności i sprawiedliwości. Będzie to z konieczności panowanie siły i będzie się wielce różnić od obecnej dyspensacji i jej ewangelicznego zaproszenia do sprawiedliwości.



W innym miejscu czytamy, że „sądy Pańskie obejmą całą ziemię” – Jego sprawiedliwe postępowanie. Innymi słowy, Jego moc będzie stosowana na korzyść prawdy, łagodności i sprawiedliwości, co oznacza Jego potężną opozycję przeciwko błędowi, pysze, niegodziwości i wszelkiej niesprawiedliwości. Nigdy więcej ludzkość nie będzie zapraszana do porzucenia grzechu. Sądy Pańskie, karanie źle czyniących będą szybko i energicznie stosowane, karanie za każdy zły czyn i złe słowo. A przy końcu tego tysiącletniego wieku próba będzie tak decydująca, że nawet przychylnie podtrzymywanie nielojalnej myśli względem Wszechpotężnego i Jego panowania sprawiedliwości będzie powodować wtórą śmierć.

Nie wysuwamy sugestii, że Tysiąclecie będzie w zupełności czasem pokoju, radości i błogosławieństwa. Wszystko to będzie oczywiście dla wszystkich tych, którzy miłują sprawiedliwość, a nienawidzą nieprawości i są w zgodzie z Panem. Lecz Pańskie oburzenie i Jego srogi gniew od początku Tysiąclecia będzie płonąć przeciwko wszelkiej niesprawiedliwości, przeciwko wszelkiej nieprawości, wszelkiemu kłamstwu, w intencji, aby zostały one całkowicie usunięte, kompletnie wykorzenione, aby ludzkość mogła być jak najbardziej prawdziwie i jak najbardziej pewnie błogosławiona. Jest to w harmonii z piątym werselem naszego kontekstu, gdzie czytamy: „*Dokaże strasznych rzeczy prawica twoja*” (twoja moc). Będą to lekcje na całą wieczność dla wielu, lekcje, które będą zbawienne dla ludzkości, lekcje, które będą straszne dla rodzaju ludzkiego. Będą one respektowane od początku Jego panowania. Należy przypomnieć, że Pismo Św. wszędzie wyjaśnia, że tysiącletnie królestwo, chociaż będzie panowaniem pokoju, sprawiedliwości i miłości, zostanie wprowadzone przez czas wielkiego ucisku, jaki nie był odkąd istnieją narody, przez który obecne instytucje zostaną obalone, ponieważ są niedoskonałe i zbudowane są na samolubstwie, w przeciwieństwie do prawa miłości, które zostanie wprowadzone przemocą dla dobra wszystkich. Jest to ta sama myśl, na którą zwróciliśmy uwagę w związku z symbolicznym obrazem Objawienia. Miecz ust Mesjasza jest tam przedstawiony jako bijący narody. Mówiliśmy już, że będzie rządził narodami łaską żelazną i jako naczynia garncarskie skruszone będą (Obj. 2:26-28).

Musimy wszakże uczynić różnicę pomiędzy narodami, które mają być skruszone – wielkie systemy samolubstwa, które muszą upaść i więcej nie powstaną – a ludźmi, którzy mają być przez Niego uderzeni. Oni zrozumieją, że są grzesznikami i że Jego łajania są słuszne, a Jego sądy nad systemami błędu i nieprawości są prawdziwe i w pełni sprawiedliwe. Oni upadną przed Nim, gdyż poznają Boską moc i jej słuszną kontrolę nad ludzkimi sprawami; każde kolano musi się skłonić i każdy język musi wyznać swą winę. Ap. Piotr mówiąc o tym czasie wyjaśnia: „*I stanie się, że każda dusza,*

która by nie słuchała (nie była posłuszna) *tego proroka, będzie wygładzona z ludu*” – Dzieje Ap. 3:23.

Obraz nadchodzącego czasu ucisku i wspaniałej epoki błogosławieństwa, które ma nastąpić, jest dobitnie przedstawiony przez proroka Sofoniasza (Sof. 3:8), przez którego Pan mówi: „*Przełoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędlivość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia*” (porządek społeczny). Tak straszny będzie ten czas ucisku, tak rozlegle obalający obecne instytucje, iż Pan symbolicznie przedstawia go jako ogień pożerający wszystkie elementy porządku społecznego.

Lecz że nie jest to ogień literalny, który nie pożre i nie zniszczy ludzkości, lecz przygotowuje ją do większego błogosławieństwa, jest pokazane przez następne oświadczenie proroka: „*Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste* (nauki odmienne od tych, które teraz są głoszone przez różne sekty chrześcijaństwa – Babilonu), *którymi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie*”. Nie będą więcej nazywać się imionami swych sekt lub grup pogańskich czy chrześcijańskich. Wszyscy będą wzywać Pana, wszyscy rozpoznają Go jako wielkiego Nauczyciela, gdyż Pan będzie Królem nad całą ziemią w on dzień (Zach. 14:9). „*A królestwo i władza i dostojęstwo królewskie pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych, najwyższych miejsc*” – Dan. 7:27.

„USTA JEGO SĄ BARDZO MIŁE”

W przeciwieństwie do ostrych słów łajania, które będą wymierzone dla świata i których ludzkość potrzebuje, gdyż będą one dla niej najbardziej korzystne, my mamy dziś łaskawe słowa Mistrza, mówione w obecnym czasie do wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu. Jego orędzie jest przedstawione jako zawiązujące rany skruszonych na sercu, jako dające oliwę i wino pokrzepienia, radości, pokoju i pocieszenia. Jak cudownie więc, że możemy ocenić oświadczenie: „*Błogosławione uszy wasze, że słyszają*”.

Nie tylko usłyszeliśmy naukę naszego Pana Jezusa o Jego miłości względem nas i że On dał samego siebie na okup dla naszego wybawienia, lecz usłyszeliśmy Ojca niebieskiego mówiącego, że dał nam pokój przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który także powiedział: „*Sam Ojciec miłuje was*”.

Słuchając nie tylko usłyszeliśmy słowo Boskiej miłości i łaski dla nas i jak okup został za nas zastosowany i że w konsekwencji przygotowanie zostało poczynione dla błogosławienia całego świata, lecz dowiedzieliśmy się, że możemy otrzymać to błogosławieństwo przez wiarę



jeszcze przed ogólnym zastosowaniem tegoż dla ludzkości i że będąc usprawiedliwieni z wiary, mamy pokój z Bogiem. Ponadto, gdy te rzeczy przyjęliśmy, usłyszeliśmy głos naszego Mistrza zapraszający nas, abyśmy stali się Jego uczniami, naśladowcami Jego stóp, zostali uczestnikami Jego krzyża i ofiarowania z Nim, a w przyszłości Jego korony. Ach, tak! On wywiódł na jaśnię żywot i nieśmiertelność przez Ewangelię – życie wieczne; życie, które teraz widzimy, jest możliwe do osiągnięcia przez wszystkie rodzaje ziemi i nieśmiertelność, która jest osiągalna dla tych, którzy teraz mają słuchające uszy wiary i których serca pragną postępować śladami swego Zbawiciela.

CUDOWNE SŁOWA ŻYWOTA

Charakter tego, który kroczy pomyślnie jako zwycięzca świata, daje nam zapewnienie w zakresie traktowania tych, którzy mają upaść przed Nim i przyjąć Jego sprawiedliwe prawo i panowanie. Ten, który ich tak umiłował, iż dał swe życie dla ich odkupienia, utwierdza swe panowanie nie dla ich szkody, lecz dla błogosławienia, dla podźwignięcia i dla zniszczenia faktycznych ich nieprzyjaciół. Wszelkie słabości i zepsute niedoskonałe warunki są naszymi nieprzyjaciółmi, gdy miłujemy sprawiedliwość i jesteśmy zadowoleni z możliwości współpracy z Panem w prowadzeniu dobrego boju prze-

ciwko tym rzeczom. I tak, wszyscy prawomyślni podczas Tysiąclecia będą zadowoleni, mając wszelkie poparcie, które im będzie okazane. A Kościół Wieku Ewangelii, obecnie otrzymujący doświadczenie przez próby i ćwiczenia, będzie również przygotowany do współpracy ze swym Zbawicielem i Królem w dziele błogosławienia ludzkości, instruując ją o drogach Pańskich i nauczając ludzkość kroczenia na drodze świętej, na końcu której przez wytrwałość może otrzymać życie wieczne.

Módlmy się, drodzy bracia, o to Królestwo Mesjasza, gdzie ostre Jego strzały przenikną wiele serc i spowodują padnięcie mas przed Nim i wyznanie swych win oraz Jego adorację. Módlmy się nadal: „*Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja na ziemi, jako w niebie*”. Tak, bądźmy zadowoleni, że przez wypełnienie planu Bożego wszyscy, którzy nie chcą uczyć się sprawiedliwości i miłować jej, zostaną całkowicie zniszczeni, tak iż ostatecznie Bóg będzie miał czysty wszechświat.

Tłum. z ang. A. Ziemiński

Kazanie C. T. Russella, **Herald**, nr 5/1977.

C.T. Russell
R-
„Straż”